



## Podziemne ulice

są arterjami komunikacyjnymi przyszłości.

**W samym New-Jorku dałoby to oszczędności 500.000.000 dol. rocznie.**

Sprawa uregulowania coraz bardziej niepokojącego ruchu na ulicach wielkich miast jest obecnie jednym z najpoważniejszych zagadnień. Ostatnio na ten temat mówił w Lindynie niejaki John Harris, który w ciągu lat ośmiu był w New Jo.ku szefem policji, regulującej ruch uliczny.

Świetny ten znawca ruchu ulicznego jest zdania, że możliwe przy dzisiejszych warunkach zarządzenia dadzą do bre wyniki, lecz na czas bardzo krótki: trzeba więc koniecznie przejść do innych, bardziej ra.żykalnych środków.

Pod temi właśnie środkami Harris rozumie między innymi, by na głównych liniach ruchu ulicznego budować pod ziemią lub nad ziemią wiadukty czy ulice, specjalnie służące do szybkiego ruchu.

Na wsiach i w nowych częściach miast łatwo sobie można poradzić, budując ulice równoległe do tych, na których panuje wielki ruch, lecz w starych dzielnicach jest to niemożliwe, tam więc pozostają jedynie

ulice pod czy nadziemne.

Ze do tego rodzaju regulacji ruchu ulicznego oplaca się przystąpić, wynika z podanych przez Harris'a cyfr; powiada on mianowicie, że New York traci rocznie pół miljarða dolarów tylko z powodu przeszkód w ruchu ulicznym. Względy więc natury materialnej jaknajbardziej przemawiają za budowaniem owych ulic czy wiaduktów.

Byłyby to jednak nie wszystkie dobre strony takiego uregulowania ruchu w wielkich miastach, gdyż poza tak poważnymi stratami materialnymi udałoby się też

uniknąć wielu wypadków na ulicach. Harris utrzymuje, że wypadki uliczne zmniejszyłyby się w nowoczesnie urządzonej pod względem ruchu ulicznego miastach przynajmniej o 75 proc., a wypadki śmiertelne o 66 proc.

Jak dalece wielkie miasta, nie są dziś stosowane do potrzeb szalonego ruchu, widać z tego, co powiedział Harris o Londynie. Najbardziej ruchliwe ulice tego miasta winny posiadać conajmniej

trzy ulice równoległe:

jedna dla samochodów osobowych, druga dla ciężarowych i autobusów, trzecia zaś dla ruchu jadących wozów.

Mówiąc o ruchu ulicznym zaznaczył Harris pod koniec, że godziny konia, jako zwierzęcia pociągowego, są już policzone i że tego nie żałują ani ludzie ani konie.

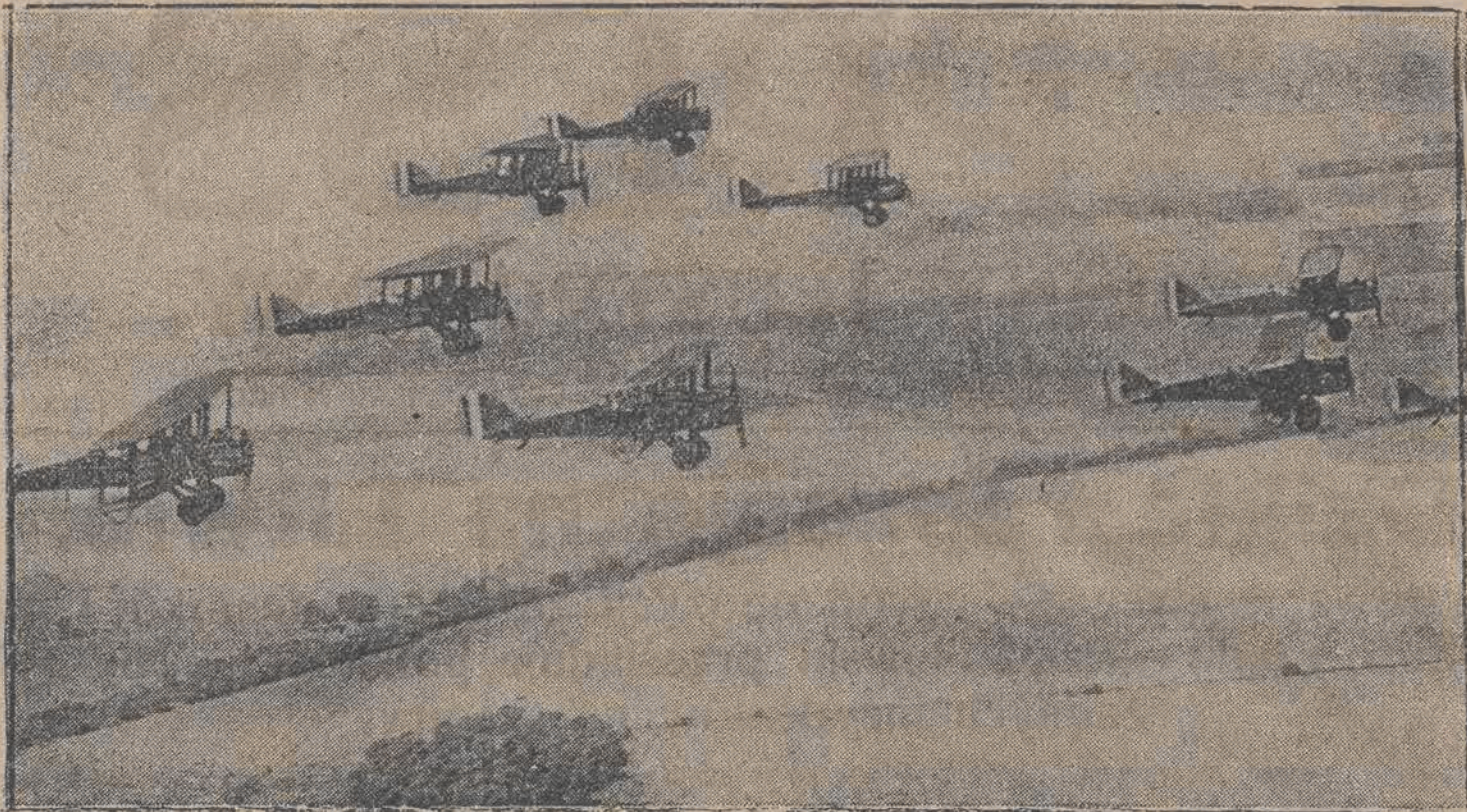
## Najpiękniejsza amazonka

została wybrana w Paryżu.

W czarowny poranek czerwcowy koło godziny 10-ej zarożyły się cieniście aleje Łasku Bulońskiego w Paryżu. Przy były tłumy widzów dla podziwiania pięknych i eleganckich dam, które siedząc na równie pięknych i dobranych koniach przybyły tu walczyć o tytuł „najpiękniejszej amazonki”. Konkurs ten zorganizowany został przez dziennik paryski „Liberte”. Stało doń z górą 30 kandydatek. Jedne odziane w klasyczne, tradycyjne stroje do jazdy konno, inne w dość fantastyczne, nieco ryzykowne kostiumy.

Większość amazonek jeździła „po damsku”. Kilka tylko, rezygnując z este tyki na korzyść wygody, uprawiało jazdę „po męsku”. W skład jury wchodziły rozmaite „utytylowane” osoby.

Uczestniczki konkursu produkowały przed jury wszystkie rodzaje jazdy, a więc stępa, klusem i galopem. Ostatnio laureatką została panna Olivia Barclay, zwyciężając najniebezpieczniejszą swą rywalkę śpiewaczkę opery paryskiej Raymondę Gelot. Nagrodę za jazdę „po męsku” otrzymała p. Martin. Pani Laurence została wyróżniona na konkursie za to, że oszczędziła swemu koniowi męczarni „mundszuka”, prowadząc go tylko na wędzidle.



Eskaдры bojowe amerykańskie lecą w t. zw. bojowym porządku dziewiątkowym, przedstawionym na naszej ilustracji.

## Polski Caruso--Jan Kiepura

odrzucił oferty amerykańskie, bo pragnie jeszcze kształcić się w Europie. — Stara się on o propagowanie imienia polskiego zagranicą.—Kiepura najchętniej śpiewa utwory Moniuszki i Pucciniego.—Nie zajmuje się natomiast polityką.

Kiepura bawił od soboty do poniedziałku w Poznaniu, gdzie dał dwa koncerty cieszące się olbrzymim powodzeniem.

Jeden z dziennikarzy poznańskich udał się do znakomitego śpiewaka i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Kiepura wita się uprzejmie i przeprosza za małe spóźnienie...

Prowadziłem w ostatniej niemal chwili z dyrektorem opery berlińskiej oraz z firmą Wolf i Sachs, której dyrektorem p. Simons, będąc generalnym przedstawicielem Metropolitan House w Nowym Jorku, złożył mi ofertę opery nowojorskiej na rok 1928-29.

— Więc zamierza pan opuścić Europę i wyjechać do Ameryki?

— Chwilowo nie! Propozycja, która mi postawiono, jest bezwarunkowo niezmiernie korzystna, lecz decyzji zaraz powziąć nie mogę. W każdym razie

myśli wyjazdu do Ameryki nie porzucam, a tylko odkładam ją na pewien czas.

— Cóż pana skłania do tego?

— Widzi pan: śpiewak, jak i każdy inny człowiek, musi się ciągle uczyć, by pogłębić swą wiedzę. Mam obecnie zamiar wyjechać zagranicę na mniej więcej pięć miesięcy i zająć się dalszym kształceniem swego głosu.

— A dokąd, jeśli wolno wiedzieć, zamierza pan się udać?

— Ostatecznie jeszcze się nie zdecydowałem. Wybiore Berlin, Wiedeń lub Medjolan. Przypuszczam jednak, że najprawdopodobniej wyjadę do Berlina.

— Gdzie zagranicą doznał pan najmiłszego przyjęcia?

— Właściwie — wszędzie przyjmowano mnie entuzjastycznie. Czy to w Niemczech, czy w Austrii lub Anglii, wszędzie doznawałem wiele serdecz-

ności i uznania. Prasa zagraniczna przyjęła mnie nadspodziewanie dobrze, poświęcając mej osobie mnóstwo pochlebnych artykułów i recenzji.

Najlepszym przykładem była na początku mego pobytu zagranicą propozycja p. Tifena, dyrektora 5 oper w Niemczech, który obliczywał mi niezmiernie sukcesy i chwale drugiego Carusa, skoro przyjmę jego ofertę.

— A jakież wrażenie odniósł pan po powrocie do ojczyzny?

— Jaknajlepsze. Przyznam szczerze, że takiego przyjęcia, jakiego doznałem w Polsce po przyjeździe z zagranicy, ab solutnie się nie spodziewałem. Zrobiło to na mnie kolosalne wrażenie, któremu nie mogę się oprzeć.

Jestem polakiem i będę nim zawsze. Nie zapominając o tem, starałem się o krzewienie sławy polskiego imienia wśród obcych.

— Czy zagranicą często śpiewał pan po polsku?

— Prawie zawsze. — Jednym z najbardziej ulubionych przezemnie kompozytorów jest Moniuszko. A czyż można go śpiewać w obcym języku?...

— A prócz Moniuszki, jakiego z kompozytorów najbardziej pan lubi?

— Poza Moniuszką — Puccini. Czuję się wówczas dopiero w swym żywiole, gdy śpiewam utwory jednego z nich.

— Jakie są pańskie zapatrywania polityczne?

— Co prawda, zadaje mi pan pytanie nieco niedyskretne. Mogę to panu odpowiedzieć, że do polityki się nie mieszam. Obecnie, po powrocie z zagranicy, znajduje Polskę bardziej skonsolidowaną, wzmocnioną na siłach i napawa mnie to dumą i radością, że w tak krótkim przeciągu czasu zaszło tyle zmian na lepsze.

— A teraz przerzucmy się na inne tory. — Czy lubi pan sport i czy uprawia go pan w jakiej formie?

— Owszem, sportem bardzo się interesuję, i sam nawet dawniej grywałem z zapalem w futbol, lecz teraz pracą nie pozwala mi na dalsze jego uprawianie. Najwyżej grywam czasami w tenisa. Wogóle zajęty jestem bardzo i często brak mi czasu na rozrywki.

— Słyszeliśmy o tem, że i brat pana ma bardzo dobry głos?

— Tak! Brat mój Wladek, posiada bardzo ładny tenor i znajduje się obecnie w Medjolanie, gdzie się kształci. Bardzobym się cieszył, gdyby mi zrobił konkurencję.



Książę Eitel Fryderyk, syn cesarza Wilhelma w pełnym galowem umundowaniu udaje się do kościoła w Poczdamie ze swemi dziećmi.







## Testament mój.

Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem  
z wami;  
Nigdy mi, kto szlachetny, nie był obo-  
jętny;  
Dziś was rzucam i dalej idę w cień z  
duchami—  
A jak gdyby tu szczęście było — ide  
smętny.

Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica,  
Ani dla mojej lutni, ani dla imienia;  
Imię moje tak przeszło, jako błyskawica  
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez  
pokolenia.

Lecz wy, coście mnie znali, w poda-  
niach przekazaście,  
Żem dla ojczyzny sterał moje lata  
młode;  
A póki okręt walczył, siedziałem na  
maszcie,  
A gdy tonął, z okrętem poszedłem pod  
wodę...

Ale kiedyś — o smętnych losach zadu-  
many  
Mojej biednej ojczyzny — przyzna kto  
szlachetny,  
Że płaszcz na moim duchu nie był  
wybrany,  
Lecz świetnościami dawnych moich  
przodków świetny.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgro-  
madzą  
I bledne serce moje spalą w aloesie,  
I tej, która mi dała to serce, oddadzą,  
Tak się matkom wypłaca świat, gdy  
proch odniesie.

Niech przyjaciele moi siedzą przy pu-  
harze  
I zapiją mój pogrzeb — oraz własną  
bledę;

Jeśli Bóg nie uwolni od meki, nie  
Jeśli Bóg nie zwolni od meki, nie  
przyjde...  
Lecz zaklinam — niech żywi nie tracą  
nadziei  
I przed narodem niosą oświaty kaganiec  
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kole,  
Jak kamienie, przez Boga rzucane na  
szaniec!

Co do mnie ja zostawiam maleńką tą  
drużbę  
Tych, co mogli pokochać serce moje  
dumne;  
Znać, że srogą spełniłem, twarzą bożą  
służbę  
I zgodziłem się tu mieć — nieplakaną  
trumne.

Kto drugi tak bez światła oklasków się  
zgodził.  
Iść?... Taką obojętność, jak ja, mieć  
dla światła?

Być sternikiem duchami napętlonej  
łodzi  
I tak cicho odlecieć, jak duch, gdy  
odlata?

Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,  
Co mi żywemu na nic... tylko czoło  
zdobi;  
Lecz po śmierci was będzie gniołła i be-  
władzialna,  
Aż was, zjadacze chleba — w aniołów  
przerobi.

Juliusz Słowacki.

## Myśli wybrane

Juliusza Słowackiego.

Szukaj mojego śladu w powietrzu i  
na fali, a jeśli o mnie na fali i w powie-  
trzu nie słyhać, to znajdź mnie w sercu  
swojem, i niech będę z Tobą jeszcze  
przez jedną godzinę.

Młość i życie, choć w płótnie zam-  
knięte, jest wielkim, pośmiertnym ciele-  
ciem człowieka, a ludzie wielkich du-  
chów są tylko rycerzami po śmierci.

Każde zwycięstwo sztuki jest zwy-  
cięstwem ducha w krainie przyszłości.

## Ku czci Wieszcza Juliusza w Krakowie Wczoraj i dzisiaj trwają uroczysto- ści, w których bierze udział cała Polska.

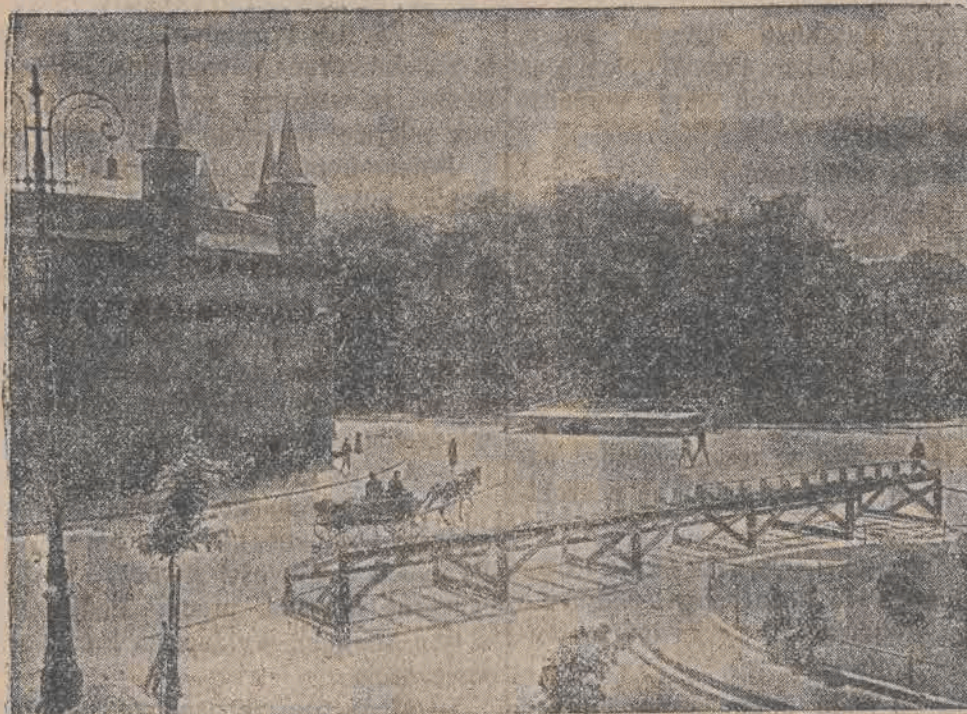
Juliusz Słowacki w rzeźbie i twórca pomnika prof. Konstanty Laszczka.



Rzeźba powyższa Juliusza Słowackiego ustawiona będzie na Wawelu obok pomnika Wieszcza



Sarkofag wieszczu w Barbakanie będzie imponujący. Prof. Leon Wyczółkowski i rekt. Józef Gałęzowski, zaprojektowali wspaniały sarkofag wedle szkicu, który dziś reprodukcujemy. Jak widać z naszego zdjęcia, będzie to rodzaj ołtarza.



Do uroczystości w Krakowie czynione są olbrzymie przygotowania. Fotografia nasza przedstawia trybunę dla tłumnie przybywających gości.

## Zworys krótki w elkiego Poety.

Juliusz Słowacki urodził się w roku 1809 w Krzemieńcu, jako syn profesora uniwersytetu wileńskiego, Euzebjusza Słowackiego. W Wilnie też poeta spędził swój wiek dziecienny, skończył gimnazjum i odbył studia uniwersyteckie. Z Wilna udaje się do Warszawy, gdzie obemuje stanowisko urzędnika i pracuje narodowo, jako poeta, dzięki czemu musi wyjechać do Drezna. Wyjazd unie umożliwił wzięcie udziału w powstaniu listopadowym 1831 r. Fakt ten staje się dla Słowackiego bardzo bolesnym czemu daje wyraz w „Grobie Abamemnona“. Z Drezna Słowacki udaje się do Paryża, gdzie poznaje się z Mickiewiczem. Potem jedzie na krótki czas do Londynu, skąd wraca do Paryża. Nieco później wyjeżdża do Szwajcarii na dłuższy pobyt. Słowacki podróżował po Włoszech i krajach bliskiego Wschodu: Grecji, Egipcie, Syrii i Palestynie. Po powrocie z tej podróży do Europy zamieszkał na stałe w Paryżu, gdzie zmarł w r. 1849.

## Oficerowie marynarki w hołdzie Jul. Słowackiemu



Srebrny wieniec, ofiarowany przez kłownikstwo marynarki wojennej z okazji przywiezienia zwłok Słowackiego do kraju.

## „Pisarze“.

Żyjemy pod znakiem Słowackiego  
Na ulicy udało się podsłuchać strzępek rozmowy dwu kumoszek:

— No, i co ten Słowacki? Co on takiego robił, moja pani?

— Co robił? Mówią że pisał

— W jakimś ważnym urzędzie chyba musiał pisać, bo skądby taki pogrzeb

I przypomniała się pewna tragiczna przygoda, którą miał na parę lat przed śmiercią Stefan Żeromski. — Jechał tramwajem w Warszawie, był ścisk przez nieostrożność stłukł łokciem szybę. Zatrzymano tramwaj. Protokół Żeromski nie miał przy sobie pieniędzy potrzebnych na opłacenie kary. Surowy stróż prawa — posterunkowy, pytał:

— Nazwisko pana?

— Stefan Żeromski.

— Zawód?

— Pisarz.

— Pisarz? — dziwi się posterunkowy.

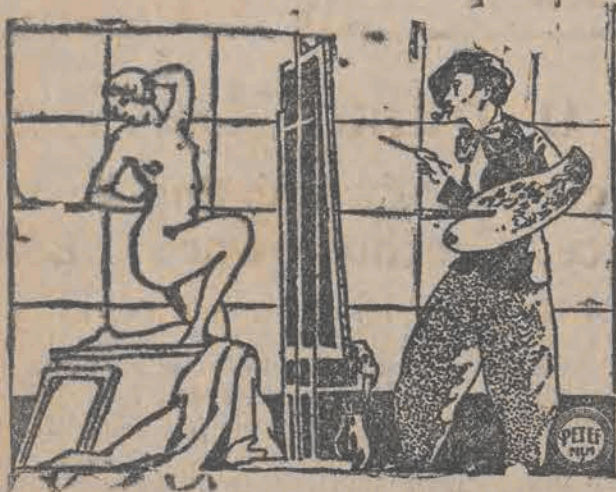
— Tak.

— A gdzie pan pisze?

— W domu — brzmiała pełna prostoty odpowiedź wielkiego pisarza.

Zdziwienie posterunkowego nie miało granic.





**CASINO**

Ostatnie  
**2**  
dni!

Rozgłośny romans Bataille'a

**„Naga kobieta“**

jako rewelacyjny film mistrzowskiego reżysera francuskiego Peretta p. t.

**SZATAN W JEDWABIACH**

12 aktów walki dwojga serc, młotanych burzą życia. Wspaniały bal sztuki i pokaz premjowanych paryskich modelek — Zdrada małżeńska w eleganckim świecie. — Akt kobiecy. — Wystawa sztuk pięknych w Champs Elysées —

W rolach głównych wampirzyca Nifa Naldy bohater filmu „Władczyni Libanu“ Iwan Petrowicz

Początek o godz. 1.30 po poł.

Od g. 1½ do 3 cena wszystkich miejsc **1 zł. i 50 gr.**

**SPLENDID**

NARUTOWICZA 20.

Wkrótce

Wkrótce

Największy szlagier sezonu  
Potężny dramat w 10 aktach p. t.

**ZEMSTA  
za ZDRADĘ**

Za murami więzienia.

W rolach głównych:

Magda Sonja, Erna Morena, Werner Krauss

**Nowoczesny GABINET KOSMETYCZNY  
Janiny Jakubowskiej**

47 pl. masaż-kosm. ul. Stankowicza 2/5 front i-azie piętro. Masaż. Usuwanie śmiałków cory. Radykalne zabiegi przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi. Trwałe przyciemnienie brwi. Farfaryzacja. Maski. Elektroterapia. Sollux. Godz. przyjęć 10 z. — 8 wiecz. Koszt wnoszenia z zabiegami 4 zł. Abonament 3 zł.

**Wyszedł z druku plan m. Łodzi**

w najnowszej wydaniu, z nowymi zmianami ulic oraz z przyszłymi linjami tramwajowemu. Skala 1:30.000. Cena 80 gr. Do nabycia we wszystkich Księgarniach

Skład główny: Piotrkowska 193 róg Karola.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie (ow, analizy (mój czu. kafa, krwi, płu) etc.) operacje opatunkowe.

Porada 3 złote. Wizyty na miejscu. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i masty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

**SPLENDID**

Narutowicza 20

Narutowicza 20

Tylko dziś i jutro!

Wielki podwójny dwugodzinny program.

Najnowszy obraz znakomitej francuskiej wytwórni „FILM d'ART“

MOTTO: Niechaj wypłyną z fal zapomnienia Młodości mojej piękne wspomnienia Z błękitnej toni blask niechaj tryśnie Neapol pełną kras swych zabyśnie.

**Miłość zadaje cierpienia... „GRAZIELLA“**

Dramat w 10-ciu aktach ilustrujący życie Alfonsa de Lamartine, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu francuskiego. **Ulubieńcy Łodzi:**

**LIL DAGOVER  
HARRY LIEDTKE**  
w najnowszej swej kreacji

**Królewicz fijołków.**

Piękna sztuka salonowa w 10-ciu aktach

Orkiestra symfon. pod dyr. A Czudnowskiego

Od godz. 1½ do 3-ej cena wszystkich miejsc **1 zł. i 50 gr.**

**Letnisko Kocierzowy**

miejsce sucha, lesista, odległość od stacji Kamińsk-koleji warsz. wiod 3 km, posiada od 1-go linca kilka lokali 2-3 pokojowych, wolnych. Adres: Letnisko Kocierzowy, Kamińsk.

**BIEŁIZNĘ damską**

stary, kapy, firanki i powleczenia. Wykwintne wykończenie. Haft artystyczny poleca

**„MAISON LUCY“**

8 NAWROT 8, II p. pop. ofie. Przyjmuje zapisy na kursa malowania. Haftu zjawnego i kolorowego oraz toledo i filiet.

Poszukuje się

**umeblowanego pokoju**

w okolicach ulicy Aleksandrowskiej. Łask. of. sub „M.S.“ do adm. Republiki

Dr. med.

**L. Prybulski**

Zawadzka № 1 Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

Lekarz - dentysta

**F. Horowicz**

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Dr. med.

**Lubicz**

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne. Weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem w zynowem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w.

Dr. med

**BRAUN**

Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5-8 w.

**Posady**

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa Żorawia № 42. Kursy wyuczają listownie: buchalter rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30

Manicurzystka z dołna potrzebna zaraz. Spółka Fryzjerska, Wschodnia 76.

**Rozmaite**

Dr. med.

**LAJCHTER**

Konstantynowska 9 Tel. 49-66

**Stomatolog**

Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p. Od 1½-5 Niedz. 9-11 i święta 9-11

Tanio na wyplat obuwie Piotrkowska 37, w podwórzu, 3-e wejście Zagubiono książkę I część „Rodziny Polaniecki.“ Łaskawy znalazca zech. e za sowitę w nagrodzen em. zwrócić do Banku Powszechnego, Sienkiewicza 40

**Pensjonat  
DLA DZIECI w Bolesławowie**

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMAN-HIRSBERGOWEJ I FELICJI KĘDRZYNY

już czynny.

Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1-2 po południu, Telefon № 83

Centralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe  
Polskiej Y. M. C. A.

Łódź, Aleje Kościuszki № 68, tel. 22-90,

Za wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odpow. Władysław Poisk.

otwierają we wtorek dn. 22 czerwca b. r. nowy 4 m/esieczny

**KURS KIEROWCÓW**

SAMOCODOWYCH

W drukarni „Republiki“ Łódź, Piotrkowska 49 115

dia zawodowych i amatorów obojga płci. Zapisy przyjmuje Kancelaria codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 14 do 20.

Remonty i lakierowanie samochodów Wszelkie roboty tokarskie, wiertarskie i slusarskie po cenach przystępnych.

Sprzedaz benzyny, oliwy i gum samochodowych „MICHELIN“  
Redaktor odpow. Józef Burman.